



The Holy See

SANTA MESSA DELLA NOTTE

SOLENNITÀ DEL NATALE DEL SIGNORE

Homilia Papieża Franciszka podczas Pasterki w Bazylice św. Piotra

24 grudnia 2013 r.

[Video](#)

[Galleria fotografica](#)

1. «*Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką*» (Iz 9, 1).

To proroctwo Izajasza wciąż nie przestaje nas wzruszać, zwłaszcza kiedy słyszymy je w liturgii Nocy Bożego Narodzenia. Nie jest to jedynie rzecz emocjonalna, sentymentalna. Wzrusza nas, ponieważ mówi o głębokiej rzeczywistości tego, czym jesteśmy: jesteśmy ludem krocącym, a wokół nas, a także w nas samych — są ciemności i światło. A tej nocy, gdy duch ciemności ogarnia świat, odnawia się zdarzenie, które zawsze nas zadziwia i zdumiewa: lud będący w drodze zobaczył światłość wielką. Światło, które sprawia, że zastanawiamy się nad tą tajemnicą: tajemnicą *kroczenia i widzenia*.

Kroczenie. Słowo to nasuwa nam myśl o biegu dziejów, tej długiej drodze, jaką jest historia zbawienia, poczynając od Abrahama, naszego ojca w wierze, którego pewnego dnia Pan wezwał, by wyruszył, wyszedł ze swego kraju i udał się do ziemi, którą On mu wskaże. Od tego czasu nasza tożsamość ludzi wierzących jest tożsamością pielgrzymów wędrujących do ziemi obiecanej. Historii tej zawsze towarzyszy Pan! Jest On zawsze wierny swojemu przymierzu i swoim obietnicom. Dlatego że jest wierny, «Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności» (1 J 1, 5). Natomiast w przypadku ludu są na przemian okresy światła i ciemności, wierności i zdrady, posłuszeństwa i buntu; momenty pielgrzymowania ludu i momenty błędzenia.

Także w naszej osobistej historii występują na przemian chwile świetlane i mroczne, światła i cienie. Jeśli kochamy Boga i bliźniego, kroczymy w światłości, ale jeśli nasze serce się zamyka, jeśli dominują w nas pycha, kłamstwo, zabieganie o własny interes, to ciemności zstępują w nasze wnętrza i są wokół nas. «Kto zaś swojego brata nienawidzi — pisze św. Jan Apostoł — żyje w ciemności i działa w ciemności, i nie wie, dokąd idzie, ponieważ ciemności dotknęły ślepotą jego oczy» (1 J 2, 11).

2. W tę noc, jak snop jasnego światła, rozbrzmiewają słowa Apostoła: «Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom» (Tt 2, 11).

Łaską, która ukazała się w świecie, jest Jezus, narodzony z Dziewicy Maryi, prawdziwy człowiek i prawdziwy Bóg. On wszedł w naszą historię, podzielił naszą wędrówkę. Przyszedł, by nas wyzwolić z mroków i obdarować światłem. W Nim pojawiła się łaska, miłosierdzie, czułość Ojca: Jezus jest miłością, która stała się ciałem. Nie jest tylko nauczycielem mądrości, nie jest ideałem, do którego dążymy i od którego, jak wiemy, nieuchronnie jesteśmy dalecy, jest sensem życia i historii, Tym, który rozbił swój namiot pośród nas.

3. Pasterze jako pierwsi zobaczyli ten «namiot», usłyszeli zwiastowanie o narodzinach Jezusa. Byli pierwsi, bo należeli do ostatnich, zepchniętych na margines. I byli pierwsi, ponieważ w nocy czuwali, pilnując swojego stada. Zasadą pielgrzyma jest czuwanie, i oni czuwali. Z nimi stajemy przed Dzieciątkiem, stajemy w ciszy. Z nimi dziękujemy Panu za to, że dał nam Jezusa, i z nimi pozwalamy, by z głębi naszych serc płynęła pochwała Jego wierności: Błogosławimy Ci, Panie Boże Najwyższy, który dla nas się uniżyłeś. Ty jesteś ogromny, a stałeś się mały; jesteś bogaty, a stałeś się ubogi; jesteś wszechmocny, a stałeś się słaby.

W tę Noc dzielimy *radość Ewangelii*: Bóg nas kocha, kocha nas tak bardzo, że dał nam swego Syna jako brata, jako światło w naszych mrokach. Pan powtarza nam: «Nie bójcie się!» (Łk 2, 10). Jak aniołowie powiedzieli pasterzom: «Nie bójcie się!». I ja również powtarzam wam wszystkim: Nie bójcie się! Nasz Ojciec jest cierpliwy, kocha nas, daje nam Jezusa, by nas prowadził w drodze do ziemi obiecanej. On jest światłem, które rozjaśnia mroki. On jest miłosierdziem: nasz Ojciec zawsze nam przebacza. On jest naszym pokojem. Amen.